

UZASADNIENIE

Powódka B. B. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 30000,00zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za cierpienia i krzywdę spowodowane uszkodzeniem ciała w wyniku zdarzenia z dnia 04.12.2009r.

W uzasadnieniu podniosła, że w dniu 04.12.2009r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doznała obrażeń ciała, a sprawca wypadku był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Strona pozwana przyznała powódce 10 000,00zł zadośćuczynienia ustalając 7% stopień uszczerbku na zdrowiu .

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew przyznała, iż w dniu zdarzenia wiązała ją umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, zawarta z właścicielem pojazdu i wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że roszczenie jest wygórowane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04 grudnia 2009r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Do wypadku doszło w ten sposób, że kierujący pojazdem marki Tatrane dostosowując prędkości uderzył w samochód powódki, która w wyniku tego zdarzenia doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenia głowy, klatki piersiowej, ramienia i biodra.

Dowód: akta szkody

Bezpośrednio po wypadku wykonano zdjęcia rtg a następnie była leczona zachowawczo, nosiła kołnierz ortopedyczny przez okres 6 miesięcy w tym przez 3 miesiące twarde kołnierz , przyjmowała leki przeciwbólowe oraz przeciwdepresyjne. Po powrocie do domu przez okres 3 tygodni powódka leżała, a przy czynnościach życia codziennego początkowo pomagał jej syn, mąż a także sąsiadka. Przez pewien czas powódka odczuwała również bóle głowy, zawroty głowy które związane były z uderzeniem i zażywała środki przeciwbólowe. Puchła jej noga. Po trzech tygodniach leżenia rozpoczęła rehabilitację, na którą woził ją mąż. Największym jednak problemem dla powódki jest do dzisiaj fakt, że nie może wrócić do pracy, którą wcześniej wykonywała. Powódka prowadziła działalność gospodarczą polegającą na opiece długoterminowej w domu pacjenta zatrudniając osiem pielęgniarek. Była osobą energiczną, zaradną i operatywną, natomiast po wypadku może się zajmować jedynie pracą biurową. W chwili wypadku powódka opiekowała się chorą na padaczkę pourazową 11 letnią córką, która wymagała wzmożonego nadzoru. Dużym problemem są dla powódki obecnie wszelkie podróże, nie może też tańczyć. Do dzisiaj powódka odczuwa bóle kręgosłupa, zawroty głowy, stale się rehabilituje.

Dowód: z zeznań powódki – k.154.

W wyniku wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, który biegli chirurg ortopeda i psychiatra ocenili w sumie na 17% . Stwierdzili również, że nie należy się spodziewać progresji zaburzenia funkcji w zakresie uszkodzonych narządów ruchu.

Dowód: z opinii lekarzy chirurga ortopedy i psychiatry– k.100-101 i 130-134.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie jest uzasadnione.

Po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłych, Sąd doszedł do przekonania, że żądanie powódki co do zasady nie budzi żadnych wątpliwości.

Co do zasady, że strona pozwana występuje w niniejszym postępowaniu jako pozwany, nie było przedmiotem rozważań jako okoliczność bezsporna .

Pozostała do oceny kwestia wysokości żądania, które w ocenie Sądu – nie jest wygórowane. Sąd skupił się w swych rozważaniach głównie na kwestii wysokości zadośćuczynienia i jego odpowiedniości do doznanej krzywdy z tego względu, że wszystkie inne okoliczności dotyczące faktu, że zdarzenie wywołujące krzywdę miało miejsce, zostały wyczerpująco udowodnione przez powódkę i nie zostały zakwestionowane przez pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 444 k.c. i 445 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W takich wypadkach sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób przejawia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco.

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie dolegliwości fizyczne i psychiczne mają charakter subiektywny i tylko sam zainteresowany może je zrelacjonować. Podlegają one weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej i zasad doświadczenia życiowego, nie można jednak ich deprecjonować tylko dlatego, że są wynikiem subiektywnego poczucia krzywdy.

W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. W piśmiennictwie zasadnie podnosi się, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Przyjmowane jest w orzecznictwie zapatrywanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd podziela stanowisko wyrażone wielokrotnie przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wydawanych w tym przedmiocie, że użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie "sumy odpowiedniej" choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – tak fizyczne jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł, zwłaszcza, że mamy do czynienia z krzywdą aktywnej życiowo i zawodowo kobiety, która przez okres 3 tygodni zmuszona była leżeć i korzystać z pomocy rodziny oraz znajomych, a także opiekę nad chorą 11 letnią córką przekazać w ręce innej osoby .

Sąd uznał, iż takim odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 30 000,00zł mimo wypłacenia powódce kwoty 10000,00zł przez stronę pozwaną, którą należy uznać za nie wystarczającą i nieodpowiednią do krzywdy odniesionej przez powódkę. Podkreślenia wymaga, że powódka przed wypadkiem pracowała zawodowo jako pielęgniarka prowadząc jednocześnie działalność gospodarczą. Była osobą niezwykle aktywną, samodzielną, odpowiedzialną, na która zawsze mogli liczyć inni. Po wypadku jej aktywność zawodowa musiała ograniczyć się do pracy biurowej, gdyż praca pielęgniarki była dla powódki zbyt ciężka.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 98 k.p.c.